

Streszczenie rozprawy doktorskiej

Tytuł pracy: „Panięskie ochędóstwo”. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich

Zapisy dotyczące dyspozycji małżeńskich, stanowią ważne źródło pozwalające przybliżyć problematykę majątkowych podstaw funkcjonowania rodzin szlacheckich. Całościowa analiza zapisów prawa koronnego i litewskiego umożliwia wskazanie, jak złożone problemy poddane zostały odpowiednim regulacjom. Oprócz aspektów prawnych, na sferę zawierania, i co istotne – funkcjonowania małżeństw, wpływ miały również inne czynniki. W czasach saskich wykształcać się zaczęły nowe wzorce postępowania, zwiększał się zakres możliwości kobiecego działania i decydowania, a przejawy nowej mody zmieniały postrzeganie obyczajów, powinności i ustalonych zasad. Rozluźnienie obyczajowe, widoczne zwłaszcza wśród najzamożniejszej części szlachty, ujawniało się nie tylko w skłonności do wybujałych form i kształtów odzienia, izolowaniu sfery alkowy, ale też w bardziej zdecydowanym sprzeciwianiu się dotychczas obowiązującym zasadom, choćby w sferze trwałości nietrafionych małżeństw. Średnia i uboższa szlachta wolniej przyjmowała wskazane postawy i wzorce.

Szczególny rodzaj źródeł, które pozwalają na ukazanie zarówno modelowych relacji rodzinnych i wzorcowych przymiotów młodych przedstawicieli rodzin szlacheckich, jak i wypełniania przez szlachtę powinności względem córek, oraz fundamenty decyzji stanowiących podwalinę kondycji majątkowej przyszłych małżonków, stanowią kontrakty przedślubne. Jako bilateralne umowy, zawierane pomiędzy stronami dążącymi do ustanowienia związku małżeńskiego zgodnego z prawem pisany i stanowionym, pozwalają one ukazać zakres ustaleń zapisywanych przy ustanowieniu małżeństwa, motywy kierujące stronami w podejmowaniu konkretnych decyzji o charakterze majątkowym, świadomość funkcjonowania prawa koronnego, i wreszcie postulaty, co do wzajemnych powinności małżonków względem siebie. Na przełomie XVII i XVIII wieku zmianie uległa forma przedmałżeńskich kontraktów. W czasach saskich, zamożni coraz chętniej dopisywali do wymaganej zwyczajem sumy wiana dodatkowe zobowiązania. W miarę upływu czasu

odchodzono też od przekonania, że najlepsze zabezpieczenie dla kobiecych interesów majątkowych stanowi oprawa posagu dokonana na majątku małżonka.

Czasy saskie w Rzeczypospolitej to jednak nie tylko etap przemian kulturowych i obyczajowych, czy zmiany pozycji i roli kobiety w rodzinie szlacheckiej. Przekształceniom ulegał też zakres dyspozycji włączanych do przedślubnego kontraktu oraz spojrzenie na rolę kobiety jako reprezentantki rodziny nie mniej znaczącej, niż mężczy potomkowie. W omawianym okresie zmienił się zakres majątku, jaki kobiety otrzymywały w ramach posagu. Majątek ziemski trafiał zwykle do rąk jedynaczek, nierzadko czyniąc je tym samym atrakcyjnymi partnerkami do potencjalnego ożenku. Osiemnastowieczne intercyzy przedślubne ujawniają też większą skłonność do zapisywania pannom gotowych pieniędzy lub klejnotów.

Analiza materiału źródłowego pozwala wykazać, że nie wszystkie dyspozycje podejmowane w przedślubnych kontraktach rzeczywiście były realizowane. Zakres problemów z tym związanych ujawnia szereg zachowanych spraw procesowych. Wyjaśnienie powyższych mechanizmów możliwe jest poprzez ujęcie wśród materiału źródłowego ksiąg, będących pozostałością po działalności sądów grodzkich. Zachowane w nich akta pozwalają wykazać zakres wzajemnych pretensji i podstawy prawne, na jakich opierano się dochodząc swoich praw.

Analiza zachowanego materiału źródłowego pozwala ponadto wykazać, że czynniki takie jak prawo, zwyczaj, status majątkowy i społeczny okazywały się mieć przemożny wpływ na podejmowane w tym aspekcie decyzje. Zakres uposażenia kobiet był determinowany przez szereg czynników natury materialnej, społecznej i kulturowej, a na wysokość zapisów wpływ okazywała się mieć zarówno wielkość posiadanego majątku, jak i określona pozycja społeczna, a także wybrana dla kobiety droga życiowa. Zamożna, posiadająca wysokie urzędy ziemskie szlachta, poczytywała sobie za prestiż i punkt honoru godne i hojne uposażenie córek. Funkcjonowały więc umowne rozgraniczenia pomiędzy wysokością uposażenia odpowiednią dla magnatek, bogatej i średniej szlachty czy wreszcie najuboższej części stanu szlacheckiego. Efektem tak postrzeganej roli posagu były sytuacje, w których część szlachty decydowała się na zapisy przekraczające ich możliwości majątkowe w celu ugruntowania swej pozycji społecznej.

Analiza intercyz przedślubnych, których przedmiotem było ustalenie warunków kolejnego zamążpójścia ujawnia, że pomimo istniejących ograniczeń w swobodzie dysponowania dobrami dożywotnimi, wdowy stanowiły na rynku małżeńskim partie atrakcyjne zwłaszcza

pod względem finansowym. Rodziło to pole do nadużyć i podejmowania decyzji matrymonialnych, które warunkowane były wyłącznie nadzieją odniesienia korzyści materialnych. W efekcie możliwe są do wykazania sprawy, w których zatajanie przez wdowy rzeczywistej kondycji majątku i łudzenie kandydatów do ożenku intratnymi zapisami, po ślubie przynosiło dla wielu rozgoryczenie i chęć powetowania poniesionych strat. Na niekorzystne konsekwencje powtórnych związków narażone były też same wdowy, kiedy to zamiast poszukiwanego opiekuna i reprezentanta, uzyskiwały małżeństwo nacechowane przemocą i traktowane przez współmałżonka jako szansa łatwego zysku.

Ważny aspekt przedślubnych umów stanowiły także zapisy wienne i oprawne. W czasach saskich nie wypracowano jednego, powtarzalnego modelu zapisów, jakie mieliby sporządzać mężczyźni dla swych przyszłych małżonek. Pośród intercyz możemy więc odnaleźć zapisy na części, połowie lub całości majątku będącego własnością szlachcica, z tą jednak gwarancją, że dobra zawsze miały być niezawiedzione i najlepiej dziedziczne. Pomimo tego, przeanalizowane postępowania sądowe wskazują, że w praktyce nie zawsze skrupulatnie pilnowano tych obostrzeń, co mogło stanowić poważne zagrożenie dla stabilności finansowej kobiety w okresie wdowieństwa.

Pełen obraz procesu uposażenia kobiet i kosztów, jakie wiązały się z wydaniem kobiety w stan małżeński przynosi analiza rejestrów ślubnych wypraw. W ramach podarunku zamożne kobiety otrzymywały szereg przedmiotów codziennego użytku, uzupełnianych przez przedmioty drogie i luksusowe. Wyprawy szlachcianek z rodzin uboższych były raczej darem praktycznym, stanowiącym kompleksowe zabezpieczenie potrzeb młodej kobiety. W wielu przypadkach zauważalna jest też okazała reprezentacja rzeczy starych, zużytych i wcześniej noszonych. Chociaż tak chętnie podążano za przejawami nowej mody, w praktyce niewielu mogło sobie pozwolić na więcej, niż zakup pojedynczych naczynek, wybranych elementów strojów, czy wreszcie rzeczy trwałych i funkcjonalnych.

Analiza zachowanego materiału źródłowego pozwoliła więc na wykazanie, że spisywanie przedmałżeńskich umów przez szlachtę krakowską w czasach saskich warunkowane było przez szereg zależności, a czynniki takie jak prawo, zwyczaj, status majątkowy i społeczny okazywały się mieć przemożny wpływ na podejmowane w tym aspekcie decyzje.